

Maria Pasztor

<https://orcid.org/0000-0001-7665-2994>

Uniwersytet Warszawski

„Uchodźcy” z Polski we Włoszech w 1987 roku jako problem w relacjach polsko-włoskich

Zarys treści: Artykuł przedstawia wyniki badań nad kwestią „uchodźców” z PRL w 1987 r. Został oparty przede wszystkim o polskie dokumenty dyplomatyczne (Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie), jak też w uzupełniającym zakresie o materiały źródłowe przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej. Archiwalia włoskie z tego okresu (znajdujące się w Archivio Centrale dello Stato w Rzymie) – poza niektórymi dokumentami z Archivio Confederale della Confederazione Generale Italiana del Lavoro Roma nie są jeszcze udostępniane. Podstawowym celem badawczym jest analiza postaw władz warszawskich i włoskich wobec narastającej fali migrantów z PRL we Włoszech, co wymagało przedstawienia szerszego kontekstu stosunków dwustronnych w latach 1980–1987. Aby stała się ona zrozumiała, konieczne było także przedstawienie warunków, w jakich przyszło Polakom przebywać na terenie Włoch, w tym zwłaszcza w obozach dla uchodźców.

Abstract: This article presents research findings on the issue of “refugees” from the People’s Republic of Poland in 1987. It is primarily based on Polish diplomatic documents from the Ministry of Foreign Affairs Archives in Warsaw, with supplementary materials from the Polish Institute of National Remembrance. Italian archives from this period (held in the Archivio Centrale dello Stato in Rome) – apart from some documents from the Archivio Confederale della Confederazione Generale Italiana del Lavoro Roma – are not yet available. The main research objective is to analyse the attitudes of the Warsaw and Italian authorities towards the increasing influx of migrants from the People’s Republic of Poland to Italy. This analysis requires exploring the broader context of bilateral relations between 1980 and 1987. Additionally, it is important to outline the conditions that Poles faced while in Italy, particularly in refugee camps, to provide a clearer understanding of the situation.

Słowa kluczowe: „uchodźcy” z Polski, stosunki państwowe polsko-włoskie, *détente* (odprężenie)

Keywords: refugees from Poland, Polish-Italian Relations, *détente*



Wśród wielu zagadnień dotyczących relacji polsko-włoskich w latach osiemdziesiątych XX w. kwestia tzw. uchodźców¹ z PRL do Italii nie stała się jak dotąd tematem badań naukowych. Wynika to po części z trudności w dostępie do odpowiednich dokumentów, przechowywanych w archiwach włoskich (przede wszystkim w Archivio Centrale dello Stato, Archivio del Ministero degli Affari Esteri, jak też zapewne w archiwach policyjnych). Co do archiwów polskich, to ciekawe materiały źródłowe udało się odnaleźć w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w Instytucie Pamięci Narodowej. Pozwalają one na ustalenie nie tylko podstawowych faktów dotyczących zachowań polskich emigrantów i warunków ich przebywania w obozach², ale również na odtworzenie politycznego kontekstu – w tym polsko-włoskich „potyczek” dyplomatycznych dotyczących tej problematyki. Analiza tych kwestii jest podstawowym celem badawczym przedstawionego szkicu.

Kontekst polityczny: stosunki polsko-włoskie w latach osiemdziesiątych

Problem z uchodźcami polskimi we Włoszech należy rozpatrywać w szerszym kontekście zmian w relacjach między Warszawą a Rzymem wywołanych „rewolucją Solidarności” i jej politycznymi konsekwencjami.

Stosunek włoskich czynników oficjalnych (centrolewicowego koalicyjnego rządu premiera Francesca Cossigi, ministra spraw zagranicznych Włoch Emilia Colomba) do strajków w Polsce i rodzenia się niezależnego ruchu związkowego w lipcu–sierpniu 1980 r. był ostrożny. Według polskich dyplomatów świadczyły o tym również wypowiedzi deputowanych koalicji rządowej i wysokich urzędników włoskiego MSZ. W swym wystąpieniu w Rimini Colombo wyraził wolę „udzielenia Polsce pomocy finansowej”³. Mimo krytycznych akcentów zawartych

¹ W niniejszym tekście używam świadomie cudzysłowu lub piszę o tzw. uchodźcach, gdyż – jak wykaże dalsza analiza – byli to w większości przypadków emigranci, którzy opuścili Polskę z powodów ekonomicznych, a używanie określenia „uchodźca” wynikało z uwarunkowań obowiązującej we Włoszech procedury emigracyjnej. Analizowaną zbiorowość można również nazwać imigrantami polskimi, tj. cudzoziemcami przebywającymi na terenie danego kraju, jak to czyni Magdalena Wnuk w pracy *Kierunek Zachód, przystanek emigracja. Adaptacja polskich emigrantów w Austrii, Szwecji i we Włoszech od lat 80. XX w. do współczesności*, Toruń 2019. Osoby traktowane przez rząd włoski jako uchodźcy nie posiadały międzynarodowego statusu uchodźców według konwencji genewskiej z 1951 r. Cudzyśłów, którym opatrzony jest rzeczownik uchodźcy nie sugeruje w żadnym razie negatywnej konotacji.

² Krótkie informacje na temat imigrantów z Polski do Włoch z 1987 r. zob. D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010, s. 351.

³ Rząd Francesca Cossigi po grudniowej interwencji ZSRR w Afganistanie przyłączył się do „nowej linii” polityki amerykańskiej wobec bloku wschodniego, o czym świadczyć miało m.in.

w przemówieniu, a odnoszących się do „braku pluralizmu politycznego w Polsce”, podkreślił on, że „ani Włochy, ani EWG nie mają najmniejszego zamiaru ingerować w wewnętrzne sprawy Polski”⁴.

Swoje stanowisko powtórzył jeszcze raz w wystąpieniu parlamentarnym we wrześniu 1980 r., akcentując „poczucie odpowiedzialności i umiarkowania ze strony polskich władz i robotników”. Mimo nieprzychylnych ocen związanych z objęciem władzy w PZPR przez ekipę Stanisława Kani, ocenianym przez włoskie środowiska centrowe i lewicowe (chadecy, socjaldemokraci, liberałowie) jako zwycięstwo twardej linii, Colombo, wyraźnie kierując się tym razem ustaleniami dziewięciu państw EWG, potwierdził w rozmowie z polskim wiceministrem spraw zagranicznych „gotowość wyjścia naprzeciw polskim potrzebom ekonomicznym”⁵. Jednak na deklaracjach się skończyło: apele władz polskich o przyznanie niskoprocentowanego kredytu gwarantowanego przez rząd włoski na refinansowanie spłat z tytułu uprzednio zaciągniętych kredytów wraz z odsetkami przypadającymi na lata 1981–1983 nie spotkały się z pozytywnym odzewem ze strony Rzymu⁶.

Zmiana w podejściu rządu włoskiego do spraw polskich (w miarę umacniania się Solidarności) oraz niechęć do pośpiesznych decyzji w zakresie spełnienia postulatów ekonomicznych rządu PRL wynikały niewątpliwie ze strategii („gry na zwłokę”) uzgodnionej w ramach EWG i NATO⁷. Podobne stanowisko „absolutnej nieingerencji w dokonujące się w Polsce procesy przemian” Colombo zaprezentował podczas rozmów z Andriejem Gromyką w Moskwie w listopadzie 1980 r.⁸

Prośby kredytowe Warszawy tylko częściowo mogły być spełnione dopiero po podpisaniu 27 kwietnia 1981 r. wielostronnego protokołu paryskiego w sprawie

nieodnowienie linii kredytowych dla Moskwy, które wygasły w 1979 r., G. Petracchi, *L'Italia et la „Ostpolitik”*, w: *La politica estera italiana negli anni ottanta*, red. E. Di Nolfo, Venezia 2007, s. 273–274.

⁴ AMSZ, Z 44/84, w. 2, Szyfrogram S. Trepczyńskiego do J. Czyrka, Rzym, 24 VIII 1980, [brak paginacji – niniejsza uwaga odnosi się także do dalszych przypisów].

⁵ AMSZ, 44/84, w. 2, Szyfrogram J. Czyrka do Pieńkowskiego, Nowy Jork, 26 IX 1980. Colombo zakomunikował Józefowi Czyrkowi, że „9-tka na posiedzeniu w N. Jorku podjęła decyzję o wyjściu naprzeciw [polskim] potrzebom ekonomicznym”. „Skwitowałem to – pisze Czyrek – stwierdzeniem, że cenimy sobie wielostronną życzliwość, ale sprawy chcielibyśmy załatwiać bilateralnie”.

⁶ AMSZ, 44/84, w. 2, Szyfrogram S. Trepczyńskiego do Bożyma, Rzym, 30 VIII 1980; *ibidem*, Szyfrogram, S. Trepczyńskiego do E. Wojtaszka, Rzym, 13 IX 1980; *ibidem*, Szyfrogram S. Trepczyńskiego do E. Wojtaszka, Rzym, 2 X 1980, pilne.

⁷ AMSZ, 43/84, w. 4, Pilna notatka z rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Włoch, E. Colombo w dniu 9 XI 1980 (na lotnisku), Warszawa, 13 XI 1980. Czyrek, referując spotkanie, pisał w swej notatce: „W dziedzinie ekonomicznej państwa EWG wyrażają obecnie gotowość wyjścia naprzeciw naszym postulatom, które zgodnie z naszym życzeniem powinny być konkretyzowane i realizowane w ramach bilateralnych. Nie wyklucza to przeprowadzenia wspólnych, w ramach EWG, konsultacji technicznych”.

⁸ AMSZ, 43/84, w. 4, Pobyt w Polsce ministra spraw zagranicznych Włoch, E. Colombo, 14 XI 1980. Notatka informacyjna, Warszawa, 14 XI 1980.

refinansowania zobowiązań kredytowych Polski z 15 krajami wierzycielami⁹. Stronie polskiej udało się uzyskać (w sierpniu i październiku 1981 r., w ramach uzgodnień z EWG) 11,5 mln dolarów na zakup artykułów rolno-spożywczych¹⁰.

Wobec wzrastającego napięcia w relacjach polsko-sowieckich, w tym groźby zbrojnej interwencji ZSRR w Polsce, minister Colombo, podobnie jak pozostali rozmówcy zachodni, wielokrotnie podnosił „konieczność dokonania suwerennego wyboru dalszej drogi przez naród polski” i wskazywał na poważne skutki ewentualnej interwencji radzieckiej w Polsce dla stosunków Wschód–Zachód¹¹. Postawa Włoch w tej materii nie odbiegała od stanowiska prezentowanego przez Waszyngton i inne kraje NATO. Ewolucji stosunku wobec PRL nie przyniosła kolejna zmiana rządów (po upadku gabinetu Arnalda Forlaniego) i objęcie fotela premiera przez sekretarza partii republikańców (PRI) Giovanniego Spadolinię, zwolennika ścisłego sojuszu militarnego (eurorakiety) i politycznego z Waszyngtonem¹².

Wprowadzenie stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. wywołało początkowo umiarkowaną reakcję rządu włoskiego (bez oficjalnego protestu), ograniczającą się do wyrażenia przez ministra Colomba w rozmowie z ambasadorem PRL w Rzymie Emilem Wojtaszkiem „wyrazów troski i zaniepokojenia” sytuacją w Polsce. Szef włoskiej dyplomacji akcentował zwłaszcza konieczność zapobieżenia sytuacji, „aby wydarzenia nie spowodowały walk i przelewu krwi” oraz „aby nie powstała potrzeba interwencji zewnętrznej”¹³.

⁹ AMSZ, 45/84, w. 2, Sprawozdanie z rozmów z delegacją włoską, Warszawa, 26 V 1981, minister finansów M. Krzak do ministra spraw zagranicznych J. Czyrka. Delegacji włoskiej przewodniczył wiceminister spraw zagranicznych E. Speranza, polskiej W. Bień. Następnie rozmowy toczyły się w Rzymie 29 maja 1981 r. *Ibidem*, Pierwszy zastępca ministra finansów prof. W. Bień do ministra spraw zagranicznych J. Czyrka, Sprawozdanie z rozmów z delegacją włoską w sprawie refinansowania spłat zobowiązań kredytowych Polski w roku 1981 objętych gwarancjami państwowymi, Warszawa, 2 VI 1981. Strona włoska odstąpiła od uprzedniego stanowiska w sprawie stopy oprocentowania kredytów 14% w skali rocznej i zgodziła się w zamian za spłatę przez stronę polską odsetek od polskich długów w skali 13,86% w skali rocznej. Ostatecznie porozumienie z min. Speranzą w tej sprawie podpisał ambasador Stanisław Trepczyński 29 maja 1981 r.

¹⁰ AMSZ, 46/84, w. 1, Szyfrogram S. Trepczyńskiego do T. Olechowskiego i A. Karasia, Rzym, 8, 11 VIII, 15, 16 X 1981.

¹¹ Wyjątek z przemówienia ministra spraw zagranicznych Włoch E. Colombo na temat sytuacji w Polsce na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku, AMSZ, 8/86, w. 3, Szyfrogram J. Czyrka do S. Kani i W. Jaruzelskiego, Nowy Jork, 26 IX 1981 [dotyczący spotkania z Colombo 24 IX 1981].

¹² A. Varsori, *L'Allargamento della della CEE*, w: *La politica estera italiana...*, s. 184–186. Spadolini stanął 28 czerwca 1981 r. na czele tzw. rządu *Pentapartito*, w skład którego weszli członkowie partii: chadeckiej, socjaldemokratycznej, socjalistycznej, liberalnej i republikańskiej. Był pierwszym od 36 lat premierem niewywodzącym się z partii chadeckiej. 23 lipca 1982 r. ponownie został premierem (w tym samym składzie partyjnym) i urząd ten sprawował do 1 grudnia tego roku.

¹³ AMSZ, 8/86, w. 3, Szyfrogram E. Wojtaszka do J. Czyrka, Rzym, „natychmiast”, 13 XII 1981; AMSZ, 8/86, w. 3, Ambasada PRL w Rzymie (oprac. radca-minister K. Rozalicz) do E. Noworoty, dyrektora Departamentu IV w Warszawie, Stanowisko rządu włoskiego, parlamentu, partii

Stanowisko to, oceniane przez ambasadę PRL w Rzymie jako umiarkowane, zostało potwierdzone przez Colomba na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu 14 grudnia i przez premiera Spadolinię tego samego dnia na plenarnej sesji Izby Deputowanych. Postawa włoskich kół rządowych nie odbiegała od stanowiska zajętego przez ministrów spraw zagranicznych państw EWG na spotkaniu w Londynie 14 grudnia 1981 r.¹⁴

Stanowisko rządu włoskiego uległo jednak „znaczному usztywnieniu” zarówno pod presją partii politycznych większości rządowej, jak też central związków zawodowych (organizujących duże manifestacje w całej Europie Zachodniej), oskarżających rząd o pasywność i zbytnią ostrożność w sprawie wydarzeń w Polsce¹⁵.

Znalazło to wyraz w przekazanym (17 grudnia) ambasadorowi Wojtaszkowi przez sekretarza generalnego MSZ Franca Malfattiego stanowisku rządu włoskiego. Wyrażono w nim „brak akceptacji dla wprowadzenia stanu wojennego” oraz skrytykowano brak dostępu do informacji o wydarzeniach w Polsce. Malfatti stwierdził jednak, iż „nie występują publicznie, aby nie pogłębiać sytuacji”¹⁶.

Władze włoskie stawiały *iunctim* między „unormowaniem sytuacji w Polsce”, podjęciem dialogu z Solidarnością przez władze warszawskie, a zgodą na podpisanie nowych porozumień kredytowych¹⁷.

Zdecydowanych zmian w stanowisku włoskim wobec władz polskich nie przyniosło spotkanie (we wrześniu 1982 r.) nowego ministra spraw zagranicznych PRL Stefana Olszowskiego z ministrem Colombo w Nowym Jorku¹⁸ ani październikowa wizyta we Włoszech wicemarszałka sejmu PRL Jerzego Ozdowskiego, złożona przewodniczącej Izby Deputowanych Nilde Iotti¹⁹.

politycznych i central związkowych w sprawie wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, Rzym, 8 I 1982. Ostrzejszą postawę zajął, przemawiając tego samego dnia w Izbie Deputowanych, premier Spadolini. Ocenił on wprowadzenie stanu wojennego w Polsce jako pucz wojskowy. Podobnie jednak jak Colombo opowiedział się za ścisłym przestrzeganiem zasady nieingerencji przez wszystkie państwa w wewnętrzne sprawy Polski.

¹⁴ AMSZ, 8/86, w. 3, Szyfrogram E. Wojtaszka do E. Noworyty, Rzym, 15 XII 1981.

¹⁵ AMSZ, 23/84, w. 13, Szyfrogram E. Wojtaszka do E. Noworyty, Rzym, 7 I 1982. Lawrence Eagleburger w rozmowach z Włochami – pisał Wojtaszek – „akcentował odpowiedzialność ZSRR za wydarzenia w Polsce i potrzebę jednolitej linii wszystkich krajów zachodnich. Colombo i Spadolini ogólnie podzielali tezy Eagleburgera”.

¹⁶ AMSZ, 8/86, w. 3, Szyfrogram E. Wojtaszka do J. Czyrka, „natychmiast”, Rzym, 17 XII 1981. Malfatti protestował przeciwko ograniczeniu swobody poruszania się pracowników ambasady Włoch, zagroził retorsją oraz wstrzymaniem wszelkiej pomocy gospodarczej.

¹⁷ AMSZ, 8/86, w. 3, Szyfrogram E. Wojtaszka do A. Karasia, Rzym, 29 XII 1981; *ibidem*, Szyfrogram E. Wojtaszka do tegoż, Rzym, 31 XII 1981.

¹⁸ AMSZ, 8/86, w. 3, notatka z rozmowy min. S. Olszowskiego z rozmowy z E. Colombo w czasie 37 [sesji] Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Colombo przyznał w rozmowie z Olszowskim 27 września, że stosunki polsko-włoskie znalazły się w impasie, z którego trudno jest wyjść. Podkreślał konieczność zmian w Polsce o charakterze ewolucyjnym.

¹⁹ AMSZ, 26/84, w. 15, Szyfrogram E. Wojtaszka do W. Jaruzelskiego, „natychmiast”, Rzym 12 i 13 X 1982.

Zmiana atmosfery w oficjalnych stosunkach między obu krajami dokonała się dopiero pod koniec roku 1982. Związana była z decyzją o zawieszeniu (z dniem 31 grudnia 1982 r.) stanu wojennego, zwolnieniem części internowanych (w tym Lecha Wałęsy) oraz ustaleniem daty wizyty papieża²⁰. Mimo to włoskie koła rządowe nie zmieniły swojego generalnego stanowiska w sprawach polskich. Warunkiem takiej ewolucji Włoch i państw Zachodu w ogóle miało być uruchomienie dialogu między władzą a Kościołem i wolnymi związkami zawodowymi²¹.

Okazją do wymiany zdań na ten temat była wizyta w Polsce delegacji Komisji Zagranicznej Izby Deputowanych z Giulio Andreottim na czele w czerwcu 1983 r. Nie przyniosła ona jakichś spektakularnych efektów²². Nowy rząd włoski (socjalisty Bettino Craxiego), powołany w sierpniu 1983 r., z zadowoleniem przyjął zniesienie stanu wojennego w Polsce (22 lipca), ale nie oznaczało to złagodzenia włoskiej polityki wobec PRL²³. Podobnie nie zadziałało ogłoszenie amnestii w 1984 r., zwłaszcza że wyłączono z niej niektórych działaczy Solidarności (m.in. Bogdana Lisa)²⁴. Większego znaczenia we wzajemnych relacjach nie odegrały wizyty w Polsce grupy socjalistycznych senatorów (na czele z wiceprzewodniczącym Senatu Libero Della Briottą), delegacji Włoskiej Partii Komunistycznej (wiosną 1984 r.) oraz pobyt we Włoszech i Watykanie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego²⁵. Podobnie należy ocenić efekty wizyty w Polsce szefa włoskiej dyplomacji Andreottiego (20–23 XII 1984)²⁶. Jego rozmowy z gen. Wojciechem Jaruzelskim nie pozostawiały złudzeń co do twardego stanowiska władz PRL wobec Solidarności²⁷. Postępu w tej kwestii nie udało

²⁰ AMSZ, 26/84, w. 15, Szyfrogram E. Wojtaszka do S. Olszowskiego, tenże do Bauera, Rzym, 29 XI i 8 XII 1982; *ibidem*, Szyfrogram E. Wojtaszka do E. Noworyty, Rzym, 10 XII 1982; *ibidem*, tenże do S. Olszowskiego, Rzym, 17 XII 1982.

²¹ AMSZ, 44/86, w. 2, Szyfrogram J. Czyrka do W. Jaruzelskiego, Rzym, 28 II 1983.

²² AMSZ, 22/85, w. 16, Szyfrogram E. Wojtaszka do E. Noworyty, Rzym, 28 V 1983 oraz notatka J. Wiejacza do min. S. Olszowskiego, Warszawa, 26 V 1983.

²³ AMSZ, 22/85, w. 16, Szyfrogram E. Wojtaszka do E. Noworyty, Rzym, 28 VII 1983.

²⁴ ACGIL, Paesi socialistici, palchetto 3B50, Busta 11, sygn. 240, b.pag., Comunicato Stampa, CGIL-CISL-UIL, Roma, 23 VIII 1984. Amnestia uchwalona przez Sejm objęła m.in. wszystkich skazanych i aresztowanych tymczasowo za czyny o charakterze politycznym, oprócz Bogdana Lisa i P. Mierzejewskiego, których sprawa została zakwalifikowana jako zdrada ojczyzny, M. Pernal, J. Skórzyński, *Kalendarium Solidarności 1980–1989*, Warszawa 1990, s. 91.

²⁵ Na temat niniejszych wizyt zob. P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013, s. 458–459 oraz G. Bernatowicz, *Stosunki polsko-włoskie*, Warszawa 1990, s. 159.

²⁶ ACGIL, palchetto 3B50, Busta 11, sygn. 240, CGIL ai Comitati Regionali, Alle Federazioni di categoria, Comunicato CGIL-CISL-UIL Sulla visita di Andreotti in Polonia, 20 XII 1984. O echach prasy włoskiej, interpretującej wizytę Andreottiego jako sukces zob. J. Szarek, *Zachód wobec stanu wojennego*, w: *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2003, s. 348; P. Pleskot, *op. cit.*, s. 461.

²⁷ AMSZ, 39/87, w. 5, Poufna notatka informacyjna [S. Olszowskiego] o wizycie min. spraw zagranicznych Republiki Włoskiej, Giulio Andreottiego w Polsce, 20–23 XII 1984.

się osiągnąć również premierowi Craxiemu w trakcie rozmów z generałem w Warszawie 28 maja 1985 r.²⁸

Pewnym krokiem w kierunku stopniowego rozładowania napięcia było ogłoszenie kolejnej amnestii przez sejm PRL (17 VII 1986), umożliwiającej wyjście na wolność części więźniów politycznych, oraz oświadczenie ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka (11 IX 1986), że wypuszczone zostaną wszystkie osoby skazane i aresztowane za „przestępstwa i wykroczenia przeciwko państwu i porządkowi publicznemu”²⁹. Stworzyło to korzystną atmosferę dla wizyty Jaruzelskiego w Rzymie w styczniu 1987 r. (12–14), w trakcie której spotkał się m.in. z działaczami włoskich central związkowych, upominających się o uwolnienie więźniów politycznych³⁰.

W takich realiach politycznych, jak zarysowano wyżej, pojawiła się kwestia „politycznych uchodźców” z Polski jako realnego problemu w relacjach Rzymu i Warszawy.

„Uchodźcy” polscy we Włoszech

Młodzi w większości Polacy pojawili się we Włoszech w znacznej liczbie nie tylko ze względu na zliberalizowaną politykę paszportową w Polsce³¹, ale również dlatego, że oceniali swoją sytuację materialną jako złą i nierokującą, według ich oceny, poprawy w dającej się przewidzieć przyszłości – tym bardziej że wewnętrzne podziały i słabość opozycji antykomunistycznej zdawały się wskazywać na bezalternatywność ówczesnej sytuacji politycznej³².

Poczucia braku perspektyw wśród szerokich rzesz, zwłaszcza młodszej części polskiego społeczeństwa nie były w stanie zniwelować na dłuższą metę ani pielgrzymki do Polski Jana Pawła II (w czerwcu 1983 i 1987 r.), ani polityka wewnętrzna rządu polskiego, który nie mógł zapewnić młodym ludziom miejsc pracy odpowiadających ich aspiracjom (często kwalifikacjom), ani godziwych zarobków oraz dostępu do towarów codziennego użytku. Liberalizacja przepisów paszportowych sprawiła, iż część z nich uznała emigrację za jedyną możliwość poprawienia losu własnego i swoich rodzin.

²⁸ AMSZ, 33/87, w. 26, Szyfrogram J. Wiejacza do S. Olszowskiego, Rzym, 22 V 1985.

²⁹ M. Pernal, J. Skórzyński, *op. cit.*, s. 99.

³⁰ O wizycie Jaruzelskiego we Włoszech i „trudnych” kontaktach na linii PZPR–Włoska Partia Komunistyczna zob. B. Gromko, „Relacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1948–1990”, maszynopis pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. A. Dudka i obronionej w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2021, s. 282–283.

³¹ D. Stola, *op. cit.*, s. 334–335.

³² P. Pleskot, *op. cit.*, s. 591. Analiza „wielkiego rozczarowania” w rozdziale: *Przesilenie (1987–1988). Skutki masowej amnestii*, s. 591–606.

Pontyfikat Jana Pawła II dostarczał w wielu przypadkach pretekstu, a raczej stał się formalnym powodem (przynajmniej we wnioskach paszportowych), dla którego duża część „uchodźców” z PRL decydowała się na wyjazd do Włoch w celu „odwiedzenia” papieża Polaka, z nadzieją na dalszą emigrację na pobyt stały – przede wszystkim do USA, Kanady, Australii czy Nowej Zelandii. Dariusz Stola szacuje, że w latach 1981–1989 wyemigrowało z PRL około 1,1 mln osób, a w całym okresie ok. 2,1–2,3 mln osób definitywnie opuściło Polskę³³.

Władze PRL, najwyraźniej uznając, iż jest to jedna z możliwości skanalizowania niezadowolenia dużych grup społecznych, nie odmawiały wydania paszportów swym obywatelom, a władze włoskie wiz Polakom udającym się do Rzymu w celach turystycznych lub pielgrzymkowych, jak deklarowano w większości przypadków.

Sprawujące władzę latem 1987 r. centro-lewicowe rządy włoskie (Amintore Fanfaniego w okresie od 17 kwietnia do końca lipca 1987 r., a potem Giovanniego Gorii od 28 lipca 1987 do połowy kwietnia 1988 r.) w obliczu napływających coraz liczniej do Włoch, a szczególnie do Rzymu imigrantów z Polski znalazły się w wyjątkowo niezręcznej sytuacji. Podobnie jak poprzednicy, usiływały one znaleźć, idąc zresztą śladem Waszyngtonu i Paryża, *modus vivendi* z rządem polskim. Świadczyły o tym chociażby wzmiankowane już wizyty ministra spraw zagranicznych Andreottiego (przeciwnego sankcjom gospodarczym wobec PRL) w grudniu 1984 r. w Warszawie oraz I sekretarza KC i przewodniczącego Rady Państwa, gen. Jaruzelskiego w Rzymie (w styczniu 1987 r.). Nie przyniosły one co prawda znaczących sukcesów stronie polskiej, ale przyczyniły się w pewnym stopniu do przerwania izolacji Warszawy na scenie międzynarodowej i zniesienia ostatnich sankcji USA względem Polski (w lutym 1987 r.)³⁴. Rząd włoski kontynuował bowiem w tym okresie (nie bez aprobaty Waszyngtonu) swą aktywną „politykę wschodnią”, usiłując poprawić stosunki bilateralne z PRL i innymi „krajami socjalizmu”. Potwierdzeniem tego kursu była nie tylko wizyta Jaruzelskiego czy premiera Węgier Györgya Lázára w Rzymie, ale też dążenie do zażegnania konfliktu z Bułgarią (na tle sprawy Sergieja Antonowa)³⁵, czego wyrazem była wizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych w Sofii. Planowano też wizytę Andreottiego w Moskwie, co miało wpłynąć na ożywienie dialogu z ZSRR i ogólnie wzmocnienie pozycji Włoch na arenie międzynarodowej³⁶.

³³ D. Stola, *op. cit.*, s. 355.

³⁴ Tak przynajmniej twierdziła ambasada PRL w Rzymie, zob. P. Pleskot, *op. cit.*, s. 598.

³⁵ 27 listopada 1982 r. we Włoszech aresztowano Sergieja Antonowa, pracownika bułgarskich linii lotniczych, w związku z zarzutem współudziału w zamachu na Jana Pawła II w maju 1981 r., co dało początek afery „bułgarski ślad”. W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 1997, s. 312.

³⁶ AMSZ, ZD 23/89, w. 22, Szyfrogram amb. PRL we Włoszech, J. Wiejacza do T. Olechowskiego, Rzym, 22 I 1987.

Stąd dla władz włoskich zabiegających o powrót do w miarę harmonijnego rozwoju relacji z Warszawą sprawa polskich uchodźców, a raczej szybki wzrost ich liczby w lecie 1987 r. był kwestią wyjątkowo niewygodną. Staraly się one ten problem marginalizować (przynajmniej w początkowym okresie), licząc, że Warszawa wprowadzi bardziej restrykcyjne przepisy paszportowe, które przyczynią się do zniwelowania kłopotów włoskich władz z napływającymi do Italii obywatelami polskimi. W lecie 1987 r. nastąpił jednak wydatny wzrost liczby uchodźców z Polski, który spowodował nasilenie związanych z ich pobytem problemów. Wynikały one przede wszystkim z fatalnych warunków w obozach przejściowych dla Polaków, którzy złożyli wnioski o azyl polityczny, będący warunkiem *sine qua non*, według włoskich przepisów paszportowych, pozostania przynajmniej na jakiś czas na terytorium Republiki Włoskiej.

Wszystko to sprawiło, że kwestia powyższa znalazła się w centrum zainteresowania prasy włoskiej, epatującej opinią publiczną doniesieniami o braku przestrzegania elementarnej higieny przez uciekinierów z Polski w ich miejscach pobytu, różnego rodzaju przestępstwach, szerzącej się w tych środowiskach prostytucji i alkoholizmie oraz łamaniu przepisów porządkowych. Znaczna część „turystów” z Polski występowała o azyl, a następnie, jak twierdziła rzymska policja, „opano- wywała” ulice Rzymu w charakterze czyszcicieli szyb samochodów³⁷. Mało tego: grupa około 300 Polaków rozbiła obóz w centrum Rzymu, w parku otaczającym Villa Borghese oraz w parku sąsiadującym z siedzibą prezydenta Włoch na Kwirynale³⁸. Władze włoskie w rozmowach z przedstawicielami ambasady PRL, nie chcąc doprowadzić do napięć z Warszawą, podkreślały, że „cała sprawa ma charakter incydentalny” oraz wskazywały, iż problem uchodźców został sztucznie rozdmuchany przez prasę włoską „ponad rzeczywistą miarę i znaczenie”. W tej samej ocenie kreowaniu napięcia wokół kwestii polskich uchodźców „miała sprzyjać nie tylko zwiększona liczba przyjazdów i pozostań we Włoszech”, ale też „sezon ogórkowy” oraz związana z tym pogoń za sensacją. Liczono, iż problem w „sposób naturalny osłabnie” w okresie jesienno-zimowym³⁹. Niemniej jednak władze włoskie były coraz bardziej zaniepokojone tym zjawiskiem, które przy- bierało charakter lawinowy (do 20 września 1987 r. wizę turystyczną do Włoch miało otrzymać 81 120 osób, z tego tylko w lipcu i sierpniu 1987 r. 39 tys.⁴⁰). Rzym obawiał się utraty kontroli nad falą przybyszów z Polski. Rzecznik włoskiego MSW w rozmowie z urzędnikiem polskiej placówki dyplomatycznej podkreślał,

³⁷ AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram H. Żebrowskiego do Bilińskiego, Rzym, 7 VIII 1987.

³⁸ AMSZ, ZD 33/89 w. 23, Szyfrogram J. Kuberskiego do T. Olechowskiego, 11 IX 1987. Zob. też B. Sosień, *Korespondencja z Rzymu*, „Trybuna Ludu” 8 IX 1987, nr 210 (13369).

³⁹ AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram J. Więjacza do Bilińskiego i J. Fekecza, Rzym, 25 IX 1987.

⁴⁰ AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram J. Fekecza do J. Więjacza, Warszawa, 19 IX 1987. Taką liczbę podał amb. Paolo Galli w rozmowie z Jerzym Fekeczem. Galli twierdził, że najwięcej Polaków pozostaje z grup turystycznych.

że „problem jest delikatny”, a Włosi nie są zainteresowani „propagandowym szumem” wokół tej sprawy⁴¹.

Wzrastająca liczba uchodźców z Polski, której efektem była zmasowana krytyka prasowa, sprawiła jednak, że władze Italii zmuszone zostały do podjęcia kroków zmierzających do rozwiązania problemu jeszcze przed nastaniem zimowych chłódów, które w ich przekonaniu miały powstrzymać „turystów” z Polski przed pozostawaniem na Półwyspie Apenińskim.

Jednak wobec tego, że sezon zimowy oraz mające zniechęcić do pozostawania na terenie Włoch zimno i deszcze wydawały się odległą perspektywą, a władze w Warszawie nieskłonne były do zaostrzenia polityki paszportowej (na co początkowo liczone w Rzymie), władze włoskie postanowiły ograniczyć napływ Polaków metodami administracyjno-policyjnymi. Tym bardziej że w ich ocenie zdecydowana większość przybyszy znad Wisły chciała pozostać we Italii z przyczyn ekonomicznych, a nie z powodu prześladowań politycznych.

Z tego powodu już na początku sierpnia 1987 r. rozpoczęto akcję zawracania Polaków chcących się udać do Włoch (zwłaszcza z lotniska Fiumicino w Rzymie, ale również z włoskich lądowych przejść granicznych). Początkowo posunięcia tego rodzaju miały charakter incydentalny, ograniczając się do tych, którzy mimo posiadania ważnych wiz wjazdowych i opłaconych za pośrednictwem biur turystycznych miejsc pobytowych (na ogół campingów) nie posiadali biletów powrotnych do kraju oraz wystarczających środków płatniczych na okres pobytu⁴². Następnie restrykcje objęły tych, którzy dysponowali biletami powrotnymi oraz środkami utrzymania, ale które zdaniem służb granicznych były zbyt skromne⁴³.

Ostatecznie pozwolono policji na podejmowanie decyzji o zgodzie na pobyt w Italii po przeprowadzeniu rozmów indywidualnych z „turystami” z Polski. Jak już wzmiankowano wcześniej, warunkiem przedłużenia pobytu na terenie Włoch (po wygaśnięciu ważności wizy), zgodnie z przepisami włoskiej ustawy o cudzoziemcach, było złożenie wniosku o azyl polityczny. Starających się o to Polaków uderzała nie tylko nieuprzejmość służb granicznych i policji, ale też

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram H. Żebrowskiego do Bilińskiego, Rzym, 7 VIII 1987. Po raz pierwszy chodziło o zawrócenie z Fiumicino dziesięciu turystów posiadających ważne wizy wjazdowe i opłacony za pośrednictwem PTTK camping.

⁴³ AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram H. Żebrowskiego do Bilińskiego, Rzym, 7 VIII 1987; *ibidem*, Szyfrogram H. Żebrowskiego do J. Fekecza, Rzym, 24 VIII 1987; *ibidem*, Szyfrogram H. Żebrowski do T. Olechowskiego, Rzym, 24 VIII 1987; AMSZ, Dep. IV, 33/90, w. 6, Sprawozdanie organizacyjne ambasady PRL za rok 1987, k. nlb. Szykany wobec Polaków, nawet tych, którzy posiadali bilety powrotne oraz środki utrzymania, potwierdzała ambasada PRL w Rzymie. Polska placówka donosiła też, że władze włoskie „w zasadzie nie reagowały na interwencje polskiej placówki” w przypadkach, kiedy polscy obywatele spełniali kryteria dotyczące wjazdu do Włoch, ale nie zostali wpuszczeni do Włoch przez służby graniczne.

brak wyraźnych kryteriów przy wyrażeniu zgody na pobyt. Przedłużające się formalności i kłótnie powodowały zamieszanie i chaos na lotniskach (opóźnienia samolotów), wywołując niezadowolenie społeczeństwa włoskiego, a także rozgoryczenie Polaków i straty materialne (głównie dla polskich biur turystycznych oraz zawróconych z wyprawy do Włoch turystów)⁴⁴.

Wyrazem determinacji strony włoskiej w tej kwestii był niewątpliwie list ministra spraw zagranicznych Andreottiego z 8 października 1987 r., skierowany do ówczesnego szefa polskiej dyplomacji Mariana Orzechowskiego, w którym proponował on „utworzenie między naszymi i polskimi władzami współpracy mającej na celu utrzymanie w równowadze przyjazdów do Włoch i późniejszych wyjazdów”. Andreotti bezskutecznie usiłował skłonić polskie władze do przedstawienia „propozycji dotyczących działania, jakie mogłyby być przedsięwzięte przez obie strony celem uniknięcia żeby tak duża liczba polskich obywateli [...] była zmuszona znaleźć się w przykrych sytuacji, często przez dłuższy czas”⁴⁵.

Rząd PRL nie zamierzał jednak ułatwić Włochom zadania. Orzechowski w odpowiedzi na list Andreottiego podkreślił, iż „władze PRL nie prowadzą polityki promigracyjnej”, zwłaszcza że w Polsce nie występuje bezrobocie, a „uchodźcy” kierują się w swych decyzjach emigracyjnych głównie chęcią poprawy swej sytuacji materialnej. W konkluzji stwierdzał, że polska polityka paszportowa jest zgodna z postanowieniami Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z Helsinek, a każdy obywatel ma prawo otrzymać dokument uprawniający do przekroczenia granicy. W związku z tym władze polskie, jak stwierdzał w swej odpowiedzi polski minister, „nie zamierzają ograniczać praw obywateli do posiadania paszportu”. Sposobów uregulowania powstałej sytuacji radził szukać „nie w ograniczeniu ruchu osobowego z Polski do Włoch, lecz w wykorzystaniu instrumentów prawa włoskiego regulującego zasady przyjmowania i pobytu cudzoziemców”⁴⁶.

Jak wynika z korespondencji dyplomatycznej, włoskie MSW i kierujący tym resortem Amintore Fanfani, nie znajdując po stronie Warszawy zrozumienia w powyższej sprawie, zamierzały podjąć „decyzję generalną” o niewpuszczaniu Polaków – potencjalnych uchodźców – mimo posiadania wiz i środków płatniczych, a także o usunięciu przebywających we Włoszech Polaków. Ostatecznie, jak donosili polscy dyplomaci, ze względów propagandowych i pod naciskiem Watykanu oraz niektórych partii politycznych (socjaldemokratów, radykałów, liberałów, partii Demokracji Proletariackiej) musiano się z tego pomysłu wycofać. Pewną rolę odegrały też względy humanitarne (wielu uchodźcom, na ogół młodym

⁴⁴ AMSZ, 33/89, w. 23, Szyfrogram H. Żebrowskiego do T. Olechowskiego, Rzym, 24 VIII 1987.

⁴⁵ AMSZ, Dep. IV, 33/90, w. VI, list G. Andreottiego do min. M. Orzechowskiego, [przesłany za pośrednictwem ambasady Włoch w Warszawie], Rzym, 8 X 1987.

⁴⁶ AMSZ, Dep. IV, 33/90, w. VI, list min. M. Orzechowskiego do min. G. Andreottiego, Warszawa, 2 XII 1987.

małżeństwom towarzyszyły małe dzieci) oraz stanowisko Wysokiego Komisarza do spraw Uchodźców ONZ, który nie wyrażał zgody na takie posunięcia⁴⁷.

Jednak mimo podjętych przez władze włoskie prób zahamowania zjawiska, zniechęcania obywateli polskich do przedłużania pobytu w ich kraju i składania wniosków azylowych, problem z każdym dniem się nasilał, przybierając charakter chroniczny. Według danych włoskiego MSW, przytaczanych przez polską placówkę, w okresie od 1 stycznia do 6 lipca 1987 r. o azyl polityczny wystąpiło 5100 uchodźców z krajów socjalistycznych, w tym 4531 Polaków (tylko 65 z nich go otrzymało)⁴⁸. Według poufnych danych z Farnesiny na dzień 22 września 1987 r. we Włoszech było 11714 Polaków, którzy wystąpili o azyl polityczny⁴⁹.

Chociaż problem polskich uchodźców istniał we Włoszech już w okresie wcześniejszym (od schyłku lat siedemdziesiątych lokowano ich przede wszystkim w obozach przejściowych w Latinie i Capui), to w lecie 1987 r. jego skala zaskoczyła Włochów, którzy nie radzili sobie z rozwiązaniem sytuacji. Wskazane obozy (ten pierwszy został już na początku września zamknięty z powodu przełudnienia⁵⁰) pękały w szwach, a na rozlokowanie nowo przybyłych poza nimi (m.in. w ośrodkach obrony cywilnej oraz Włoskiego Czerwonego Krzyża) było trudne, bo nie dysponowały one ani odpowiednią bazą, ani zapleczem, mimo iż do pomocy włączono wojsko. Warunki życia były bardzo ciężkie. Polacy – jak już wzmiankowano – rozbijali swe namioty w parkach, niektórzy „uchodźcy”

⁴⁷ AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram H. Żebrowskiego do J. Fekecza, Rzym, 24 VIII 1987; *ibidem*, Szyfrogram J. Wiejacza do Bilińskiego, Rzym, 9 IX 1987.

⁴⁸ AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram J. Wiejacza do Bilińskiego, Rzym, 16 X 1987. Według wypowiedzi wicemin. spraw wewnętrznych Włoch w okresie od lipca do września 1987 r. pozostało we Włoszech 2 tys. Polaków.

⁴⁹ AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram J. Wiejacza do T. Olechowskiego, Rzym, 9 XI 1987. Opieką władz włoskich objęte były 10 794 osoby. Skupiały się głównie w Rzymie i jego okolicach (hotele i campingi) – 6953 osoby. Obozy w: Latinie (obóz i hotele) – 1542 osoby; Capua (obóz) – 1588; ośrodki włoskiego Czerwonego Krzyża (Levico i Lesolo) – 490 osób, *ibidem*, w. 22, Szyfrogram J. Fekecza do J. Wiejacza, Warszawa, 24 X 1987; AMSZ, Dep. IV, 33/90, w. VI, list G. Andreottiego do min. M. Orzechowskiego, [przesłany za pośrednictwem ambasady Włoch w Warszawie], Rzym, 8 X 1987. W tymże liście Andreottiego wskazywano, iż liczba polskich uchodźców we Włoszech wynosi 10 870 osób. Miały one zostać rozmieszczone w sposób następujący: w Casercie – 1358, w Latnie – 955, w hotelach w Latinie – 836, w hotelach w Rzymie – 4976, w ośrodku Castel Nuovo di Porto – 432, na campingu Club Ostia – 410, na campingu Club International Club Ostia – 240, w Instytucie Ojców Karmelitów z Ciampino – 80, w Centrum Włoskiego Czerwonego Krzyża z Levico w Trydencie – 266, w Centrum Włoskiego Czerwonego Krzyża Iesolo w Wenecji – 232, w Casa Piccoli di Viterbo w Civita Castellana – 97, w innych obiektach hotelarskich lub związanych z opieką społeczną – 289.

⁵⁰ O warunkach panujących w obozie w Latinie w latach osiemdziesiątych zob. M. Wnuk, *op. cit.*, s. 121–123, 127. Na ten temat zob. również AIPN, BU 01211/72, Notatka, Warszawa, 1986, k. 13–42. O sytuacji w tych obozach w latach siedemdziesiątych – AIPN, Ka018/33, Informacja o obozach dla uchodźców we Włoszech, Warszawa, 7 VI 1976, k. 9–13.

nocowali nie tylko na campingach, ale też w kościołach⁵¹. Zakłócanie przepisów porządkowych przez część z nich oraz roszczeniowe postawy emigrantów (jak to formułowano) sprawiały, iż na ogół nie cieszyli się oni sympatią prasy oraz dużej części włoskiego społeczeństwa, co potwierdzała ambasada PRL w Rzymie. Podkreślała ona w swych doniesieniach do centrali, iż „negatywnie do tego zjawiska odnosi się kler polski w Rzymie, włącznie z biskupem Szczepanem Wesołym, delegatem ds. duszpasterstwa emigracji polskiej⁵². Niechęć powodowały nagłaśniane przez prasę wypowiedzi niektórych uchodźców, twierdzących, że „są antykomunistami i demokratami, a więc USA i Włochy mają obowiązek ich żywić i ubierać”⁵³.

Ostatecznie władze włoskie postanowiły podjąć wzmożoną akcję informacyjno-propagandową, mającą na celu uświadomienie kandydatom na emigrantów trudnych warunków bytowych czekających ich we Włoszech. Wprowadzono ponadto obowiązek podpisywania oświadczeń przez ubiegających się o wizy turystyczne, iż zostaną one wykorzystane „wyłącznie do celów turystycznych”⁵⁴. Minister Andreotti zdecydował ponadto o podjęciu dialogu z władzami krajów emigracji docelowej Polaków (głównie USA i Kanady), „aby te uprościły procedury i zwiększyły kwoty emigranckie, tak aby nie było potrzeby tranzytu przez Włochy”⁵⁵.

Władze w Rzymie podjęły również współpracę z Kościołem katolickim, który włączył się w opiekę nad uchodźcami w ramach opieki duszpasterskiej.

⁵¹ AMSZ, Dep. IV, 33/90, w. VI, list G. Andreottiego do min. M. Orzechowskiego. „Warunki bytowe – jak przyznawał również Andreotti – nie są zadawalające z powodu przeludnienia i to powoduje konieczność powzięcia wszelkich możliwych inicjatyw, które nie naruszając wolności opuszczania kraju i poruszania się obywateli polskich pozwolą uniknąć skomplikowanych sytuacji w centrach i miejscowościach, gdzie są goszczeni”.

⁵² B, a, *I Polacchi a Roma, verità o propaganda?*, „La Repubblica” 8 IX 1987, nr 236. O „dzikim obozowisku Polaków w Rzymie” w Villa Borghese pisała też „La Repubblica” (9 IX 1987) oraz „Corrieredella Sera” (12 IX 1987). Por. AMSZ, Dep. IV, 33/90, w. 6, Raport polityczny Ambasady PRL za rok 1987.

⁵³ AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram J. Wiejacza do J. Fekecza, S. Staniszewskiego, Bilińskiego, Rzym, 25 IX 1987. W tym duchu wypowiadała się m.in. dziennikarka z „Il Giornale”, która przeprowadziła wiele rozmów z uchodźcami obozującymi w okolicy bazyliki św. Pawła w Rzymie.

⁵⁴ AMSZ, ZD 33/89, w. 22, Szyfrogram J. Fekecza do J. Wiejacza, Warszawa, 1 X 1987. *Chargé d'affaires* Włoch w Warszawie Pestalozza oświadczył w polskim MSZ, iż dla obywateli polskich udających się do Włoch w celach turystycznych zostaną wkrótce wprowadzone oświadczenia, które będą zawierać zobowiązanie do: wykorzystania wizy wyłącznie do celów turystycznych, posiadania odpowiednich środków dewizowych, opuszczenia Włoch przed upływem terminu ważności wizy, niepodejmowania pracy zarobkowej.

⁵⁵ AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram J. Wiejacza do J. Fekecza, S. Staniszewskiego, Bilińskiego, Rzym, 25 IX 1987; *ibidem*, Szyfrogram J. Wiejacza do T. Olechowskiego, Rzym, 9 XI 1987. W tym celu min. spraw zagranicznych Włoch Andreotti miał rozmawiać z Kongresem USA; *ibidem*, Szyfrogram J. Wiejacza do Bilińskiego, Rzym, 1 X 1987. Ambasador Kanady poinformował Wiejacza, iż od 1 stycznia 1988 r. Kanada zwiększy kwotę imigracyjną dla Europy Wschodniej, co będzie dotyczyć przeważnie Polaków. W żadnym razie, jak podkreślił ambasador Kanady, „nie traktują i nie będą traktować Polaków jako uchodźców politycznych”.

Przedstawiciele duchowieństwa nie tylko starali się wspomagać uciekinierów w ramach misji charytatywnej, ale też, jak to podkreślał w rozmowie z ambasadorem Józefem Wiejaczem biskup Wesoły, uświadamiali rodakom, że „w tamtych krajach [tj. USA, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii, gdzie na stałe chcieli się osiedlić Polacy] nie są wcale oczekiwani, że nie ma tam pracy i mieszkań”. Perswazje tego rodzaju nie spotykały się na ogół z pozytywnym przyjęciem, gdyż, jak twierdził biskup, „tłumaczenia powyższe były przez uchodźców odrzucane jako propaganda na rzecz PRL”⁵⁶. Koczujące grupy Polaków w różnych punktach Rzymu, składające mediom „różne polityczne oświadczenia”, zgłaszające „różne postulaty roszczeniowe”, szukające pomocy w parafiach przysparzały Kościołowi i Watykanowi, jak donosili polscy dyplomaci, wielu kłopotów nie tylko w sensie „uszczerbku na godności Polski i Polaków, ale i w wymiarze konkretnych trudności organizacyjno-materialnych”⁵⁷. Sprzeciw niektórych przedstawicieli kleru budziła nie tylko roszczeniowa postawa niektórych uchodźców, ale też zakłócanie przepisów porządkowych. Jak stwierdzał to w rozmowie z ambasadorem PRL przy Watykanie, Jerzym Kuberskim, biskup Stanisław Dziwisz, tylko „dzięki ogromnemu wysiłkowi duszpasterstwa wśród emigrantów polskich, uniknięto skandalu”, do którego miały doprowadzić plany rozbicia obozu na placu św. Piotra pod oknami papieża⁵⁸.

Alarmujące sygnały dochodzące z Rzymu oraz niechęć polskich placówek do udzielania pomocy „turystom” (którym odmawiano wstępu na terytorium Republiki Włoskiej mimo posiadanych wiz) w postaci interwencji u odpowiednich organów kontroli granicznej⁵⁹ pociągnęły za sobą nie tylko falę oburzenia na władze włoskie, ale też zwiększenie liczby skarg na bezczynność odpowiednich służb polskich, kierowanych do MSZ w Warszawie. W sytuacji pogarszającej się atmosfery w kraju czynniki rządowe nie mogły pozwolić sobie na brak reakcji, gdyż mogłoby to wskazywać na ich obojętność na los własnych obywateli. Chociaż początkowo przychylnono się do próśb ambasady Włoch, uzależniając (w porozumieniu z MSW) wydanie paszportu na wyjazd do Włoch od przedstawienia biletu powrotnego i „zabezpieczenia” w walutach wymiennalnych, to już wkrótce potem, wskutek powiększającej się niemal z dnia na dzień fali „uciekierów”,

⁵⁶ AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram J. Wiejacza do Bilińskiego i J. Fekecza, Rzym, 9 IX 1987.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ AMSZ, ZD 33/89, w. 23, Szyfrogram J. Kuberskiego do T. Olechowskiego, Rzym, 11 IX 1987. Jak donosił ambasador Kuberski w tymże szyfrogramie, bp Dziwisz „w słowach ostrych, pełnych potępienia” wyrażał się o uciekinierach: „ludzie pozbawienie uczuć patriotycznych, opuszczają kraj wtedy, gdy potrzebuje młodych i zdolnych. Są to postawy niemoralne. Całe społeczeństwo świadczyło na ich wykształcenie, a teraz zaciągnięty dług spłacać będą gdzie indziej”.

⁵⁹ AMSZ, ZD 33/89, w. 22, Szyfrogram Skolimowskiego do J. Wiejacza, Warszawa, 28 VIII 1987. Warszawa pytała, dlaczego m.in. wydział konsularny ambasady PRL w Rzymie nie udzielił pomocy polskim klientom biura turystycznego „«Turysta», odesłanym z lotniska do Warszawy w dniu 24 VIII 1987 r.”; pomimo próśby telefonicznej przewodnika biura. Turyści złożyli protest na ręce min. Orzechowskiego.

postanowiono podjąć działania mające świadczyć o zaangażowaniu się władz w obronę polskich obywateli⁶⁰.

W tej sytuacji polski MSZ nie ograniczył się tylko do wyrażenia wobec Włochów „zaniepokojenia obrotem, jaki przyjął kompleks spraw związanych z podróżami obywateli polskich do Włoch”⁶¹. Mając na względzie efekty propagandowe, Warszawa nie tylko odrzuciła sugestie włoskiego *chargé d'affaires*, Pestalozzy, że „liberalna polityka paszportowa zachęca do emigracji”, ale podkreślała, że nie może pozostać obojętna na dyskryminowanie polskich obywateli przy procedurze wjazdowej oraz na kwestie dotyczące ich „godności osobistej i indywidualnej”⁶².

Poza nagłaśnianymi przez polskie media działaniami władz warszawskich (w tym krytykującej działania włoskich służb konferencji prasowej rzecznika rządu Jerzego Urbana 25 sierpnia 1987 r.)⁶³ podjęto działania inspirujące korespondentów polskiej prasy i telewizji we Włoszech do podjęcia tematyki „uchodźców”, których w myśl wytycznych miano traktować jako „inną kategorię od tych, którzy pozostawali za granicą w przeszłości”. Nazywano ich „ludźmi pazernymi”, którzy motywacjami politycznymi (posługiwali się symbolami Solidarności) maskują swoją chciwość, „przyjeżdżających po luksus” („przyjeżdżają często luksusowymi samochodami, a za granicą żyją z zebranych datków”)⁶⁴.

W późniejszych rozmowach z włoskimi dyplomatami polski MSZ słusznie zarzucał włoskim służbom nie tylko brak czytelnych kryteriów w sprawie odsyłania niektórych „turystów” do kraju, ale też niekonsekwencję w traktowaniu Polaków, oceniając wyjaśnienia ambasady włoskiej w Warszawie jako nieprzekonujące⁶⁵.

⁶⁰ AMSZ, ZD 33/89, w. 22, Szyfrogram Lipka do H. Żebrowskiego, Warszawa, 13 VIII 1987.

⁶¹ AMSZ, ZD 33/89, w. 22, Szyfrogram J. Fekecza do H. Żebrowskiego, Warszawa, 28 VIII 1987.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ *Konferencja prasowa rzecznika rządu* [J. Urbana], „Trybuna Ludu” 26 VIII 1987, nr 198 (13357). Na cotygodniowej konferencji z zachodnioeuropejskimi dziennikarzami 25 sierpnia tego roku na pytanie dziennikarza ANS-y co się stanie z Polakami, którym odmówiono wjazdu do Włoch i których cofnięto do kraju, odpowiedział, że „każdy Polak, który wyjechał może wracać, bez względu na to jak długo i z jakich powodów był nieobecny, czy przedłużył ważność paszportu czy nie. Jeśli nie popełnił przestępstwa przewidzianego kodeksem karnym, żadna odpowiedzialność go nie czeka”. Urban zapowiedział dalszą liberalizację w wydawaniu paszportów oraz stwierdził, że rząd polski nie będzie spoglądał obojętnie na złe traktowanie turystów z Polski, tj. w sposób „poniżający, uwłaczający im”. Turyści skarżyli się, iż tych, których zawrócono do Polski, na lotnisku Fiumicino „pilnowała policja z psami”.

⁶⁴ AMSZ, ZD 33/89, w. 22, Szyfrogram S. Staniszewskiego do H. Żebrowskiego, Warszawa, 2 IX 1987. Stefan Staniszewski pisał: „Notujemy korzystne dla nas zaangażowanie kościoła potępiającego dwulicowych emigrantów”. Zob. B. Sosień, *Wokół problemu uchodźców*, „Trybuna Ludu” 28 VIII 1987, nr 199(13358); idem, *Problem polskich „uchodźców”*, „Trybuna Ludu” 8 IX 1987, nr 209 (13368).

⁶⁵ AMSZ, ZD 33/89, w. 22, Szyfrogram J. Fekecza do J. Wiejacza, Warszawa 19 IX 1987. W rozmowie z amb. Włoch Gallim Fekecz twierdził, że władze włoskie „są surowe dla turystów, którzy nie naruszyli prawa włoskiego, wyrozumiałe dla tych, którzy pozostali, a w kwestionariuszach wizowych dopuścili się kłamstwa. Postępowanie wobec niektórych obywateli polskich nosi znamiona

Obywatele polscy, którym bezpodstawnie, według ich oceny, odmówiono wstępu na terytorium Włoch, z czasem coraz częściej zwracali się do polskich władz nie tylko z wyrazami oburzenia i protestami, ale też z roszczeniami finansowymi. Te ostatnie kierowane były również bezpośrednio do włoskiej ambasady w Warszawie⁶⁶. Wszystko to sprawiało, iż problem uchodźców w imię „modelowych stosunków” wymuszała konieczność znalezienia *modus vivendi* oraz podjęcia współpracy obydwu krajów w celu „zbilansowania przyjazdów Polaków do Włoch i ich wyjazdów”. Mimo deklarowanej dobrej woli z obydwu stron, problem „uchodźców” nie został jednak rozwiązany⁶⁷, a Włochy borykały się z nim do roku 1989⁶⁸, kiedy wraz ze zmianą systemu politycznego w Polsce fala emigracji uległa zahamowaniu.

Konkluzje

W warunkach stopniowej poprawy relacji między PRL a Zachodem w drugiej połowie lat osiemdziesiątych stosunki między Warszawą a Rzymem wydawały się nabierać szczególnego znaczenia. Świadczyły o tym wizyty Giulio Andreottiego w grudniu 1984 r. w Warszawie oraz Wojciecha Jaruzelskiego w Rzymie

dyskryminacji, gdyż tych metod nie stosuje się wobec obywateli innych państw”. Ambasador Galli twierdził, że „policja postępuje według własnych kryteriów, z których wynika, że najwięcej Polaków pozostaje z grup turystycznych”. Stąd mniej restrykcyjna polityka dotyka pielgrzymów. Dodał, że „żaden Polak nie zostanie deportowany, jeśli nie popełnił przestępstwa”.

⁶⁶ AMSZ, ZD 33/89, w. 22, Szyfrogram J. Fekecza do J. Wiejacza, Warszawa, 19 IX 1987.

⁶⁷ Jedną z ostatnich prób wypracowania spójnego stanowiska na temat „uchodźców” polskich była narada odbyta 9 października 1988 r. w siedzibie Komendy Policji w Rzymie. Wzięli w niej udział przedstawiciele Watykanu, włoskiego MSZ, duszpasterstwa, polskiego Caritasu i Czerwonego Krzyża. Przedstawiciele włoskiej policji wystąpili z propozycją podjęcia działań mających doprowadzić do zminimalizowania problemu Polaków pozostających nielegalnie we Włoszech. Polacy oczekujący na dalszą emigrację mieli zostać skoszarowani w podrzymskiej miejscowości Castel Nuovo di Porto w obiektach wojskowych. Mogliby je opuszczać tylko w uzasadnionych przypadkach. Odległość miejsca skoszarowania od Rzymu uniemożliwiałaby im podejmowanie nielegalnej pracy w stolicy Włoch. Druga propozycja policji dotyczyła przymusowego odsyłania do granicy Polaków, którzy nie uzyskali prawa pobytu lub statusu uchodźcy, a ich wizy uległy przedawnieniu. W przypadku, kiedy zaproszenia dla tych osób wystawiali Włosi, deportacja odbywałaby się na ich koszt. Co ciekawe większość uczestników narady, w tym przedstawiciele Watykanu i duszpasterstwa polskiego, opowiedziało się za propozycjami policji (co jednak nie oznaczało jeszcze wprowadzenia ich w życie), zob. AIPN, BU 01211/72, Sytuacja polskich uchodźców we Włoszech. Załącznik do informacji dziennej, 1988, k. 149.

⁶⁸ AMSZ, ZD 33/89, w. 22, Szyfrogram J. Fekecza do J. Wiejacza, Warszawa, 24 X 1987. List min. Andreottiego do wicemin. Orzechowskiego zawierał informację, że ambasada włoska w Warszawie wydała 81 150 wiz. Do 31 sierpnia 1987 r. z Włoch do USA, Kanady, Australii wyjechało 2140 Polaków. Andreotti zapowiadał, że osoby ubiegające się o włoską wizę będą informowane o trudnościach, na jakie mogą napotkać we Włoszech. Szyfrogram z Rzymu z ambasady PRL z 5 lutego 1988 r. mówi o trwającej nadal emigracji z Polski, zatruwającej stosunki polsko-włoskie, cyt. za: P. Pleskot, *op. cit.*, s. 601, przyp. 88.

w styczniu 1987 r. Perturbacje, jakie wywołała rosnąca fala „uchodźców” z Polski do Włoch (jako kraju tranzytowego) w lecie 1987 r. zdawały się opóźniać ten proces, zwłaszcza że władze PRL nie zamierzały ułatwiać sytuacji Włochom, twierdząc, iż „otwarta polityka paszportowa” jest zgodna z Aktem Końcowym KBWE w Helsinkach. Stawiało to rząd włoski w wyjątkowo niezręcznej sytuacji. Z jednej strony usiłował on bowiem znaleźć, idąc zresztą śladem Waszyngtonu i Paryża, *modus vivendi* z rządem Warszawie, z drugiej strony nie mógł pozwolić sobie na otwarcie restrykcyjną politykę wobec „uchodźców”. Zahamowanie fali uchodźczej i prawdziwe otwarcie w relacjach polsko-włoskich nastąpiło dopiero po zmianie systemu politycznego w Polsce w roku 1989.

“Refugees” from Poland in Italy in 1987 as a Problem in Polish-Italian Relations (Summary)

Polish-Italian political relations after 1981 were mainly influenced by martial law in Poland. The rather unambiguously critical stance of the Italian authorities towards the confrontational course of Wojciech Jaruzelski's team began to change under the influence of liberalising gestures (the release from prison of some leading Solidarity figures, the announcement of an amnesty) and the gradual improvement in relations between the People's Republic of Poland and the West in the second half of the 1980s. The visits of Giulio Andreotti to Warsaw in December 1984 and Wojciech Jaruzelski to Rome in January 1987 were testimony to this tendency. The perturbations caused by the growing wave of 'refugees' from Poland to Italy (as a transit country) in the summer of 1987 seemed to delay this process. The Italian authorities found themselves in an extremely 'delicate' situation. The issue continued to poison Polish-Italian relations until 1989, when political changes in Poland brought a halt to the wave of Polish 'refugees' to Italy.

Bibliografia

- Bernatowicz G., *Stosunki polsko-włoskie*, Warszawa 1990
- Gromko B., „Relacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1948–1990”, maszynopis pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. A. Dudka i obronionej w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2021
- Pernal M., Skórzyński J., *Kalendarium Solidarności 1980–1989*, Warszawa 1990
- Petracchi G., *L'Italia et la „Ostpolitik”*, w: *La politica estera italiana negli anni ottanta*, red. E. Di Nolfo, Venezia 2007, s. 234–258
- Pleskot P., *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013
- Roszkowski W., *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Warszawa 1997
- Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2010
- Szarek J., *Zachód wobec stanu wojennego*, w: *Droga do niepodległości. Solidarność 1980–2005*, red. A. Borowski, Warszawa 2003, s. 223–287 176–209
- Varsori A., *L'Altagamento della CEE*, w: *La politica estera italiana negli anni ottanta*, red. E. Di Nolfo, Venezia 2007, s. 44–178
- Wnuk M., *Kierunek Zachód, przystanek emigracja. Adaptacja polskich emigrantów w Austrii, Szwecji i we Włoszech od lat 80. XX w. do współczesności*, Toruń 2019

Maria Pasztor – prof. zwyczajny w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizuje się w badaniach dotyczących historii i kultury państw romańskich oraz stosunków PRL z tymi krajami po II wojnie światowej oraz stosunków międzynarodowych w okresie zimnej wojny.

Kontakt: g.pasztor@uw.edu.pl